Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 287. Katowice, czwartek 15-go grudnia 1927 Rok 26.

Uroczystość 300-nej rocznicy zwycięstwa pod Oliwą

Katowice. (PAT). W Katowicach odbyła się w teatrze uroczystość trzechsetletniej rocznicy polskiego zwycięstwa morskiego pod Oliwą.

O uroczystości tej pisze nasz sprawozdawca teatralny co następuje:

W społeczeństwie polskiem zbyt małe jest zrozumienie dla konieczności posiadania przez państwo własnej floty. Nie można się temu jednak dziwić. Jesteśmy państwem kontynentalnem więc ludność uważa morze jako coś sobie obcego. Przytem pod względem handlowym nie doszliśmy jeszcze do tego stopnia rozwoju, aby ogół cały odczuwał korzyści z własnej floty. A jednak każde większe państwo musi mieć nietylko port własny, ale także morskie środki komunikacyjne, aby nie być zależnem od obcych konkurentów i taniej transportować własne wyroby zagranicę.

Dobrze stało się więc, że katowickie koło Ligi Morskiej zaczyna rozwijać żywszą działalność i popularyzować ideę własnej floty. Życzyćby tylko należało, by popularyzacja objęła nietylko stolicę Województwa, ale także zapomocą odpowiednich sił docierała do najdalszych zakątków kraju.

Inauguracje sezonu propagandowego stanowił wieczór, urządzony w Teatrze polskim. Zebrali się na nim przedstawiciele władz z Wojewodą Grażyńskim, J. E. ks. Biskup Lisiecki, generał Zając z gronem oficerów, przedstawiciele przemysłu i inteligencji. Przemówienie wygłosił p. Uziemblo z Warszawy, kreśląc w jędrnych słowach udział Polski przedrozbiorowej w akcji morskiej i wskazując na doniosłe zadania, jakie w przyszłości flota nasza ma do spełnienia. W części koncertowej pospieszyli ofiarnie artyści teatru, p. Sobańska, p. Tarnawski i dyrektor Nowakowski, poczem odegrano dwa akty z opery Różyckiego. Casanova. W międzyaktcie przemówił w kilku słowach przybyły umyślnie do Katowic gen. Zaruski, kreśląc pokrótce zadania, jakie sobie postawiła Liga Morska.

C. Z.

Z Sejmu Śląskiego.

Katowice. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego obradowała we wtorek nad wnioskiem przyznania urzędnikom, opłacanym ze Skarbu Śląskiego, jednorazowego dodatku na zakupy zimowe. Postanowiono sprawę odroczyć do czasu uregulowania podwyżki płac urzędników państwowych przez Radę Ministrów, od którego to uregulowania zależną będzie opinja komisji budżetowej. Sprawa ta ma wejść ponownie pod obrady komisji z końcem tygodnia.

Katowice. (PAT). Na wtorkowem posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu Śląskiego przydzielono posłowi Machejowi zreferowanie na plenum wniosku o rozciągnięcie na Województwo Śląskie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komunalnych Kasach Oszczędności, zaś sprawę ustawy o sztucznych środkach słodzących posłowi Kempce.

Petycję o przyznanie urzędnikom kontraktowym dodatku mieszkaniowego przydzielono do rozpatrzenia p. sędziemu Handlowi. Wreszcie co do ustawy o ordynacji wyborczej po załatwieniu drobnych kwestyj natury redakcyjnej i formalnej uchwalono wniosek następujący: „Dr. Pant proponuje, aby przewodniczący komisji zainicjował wspólną naradę klubów w celu uzgodnienia niektórych punktów ordynacji wyborczej, motywując wniosek tem, że jest to sprawa nietylko natury prawnej, lecz i politycznej. Dr. Rakowski w odpowiedzi zaznacza, że podjąć się tego zadania może tylko w tym wypadku, jeżeli przedstawiciele wszystkich klubów bez wyjątku zechcą go do tego upoważnić, ponieważ uważa, że misja podobna przekracza zakres kompetencji przewodniczącego komisji prawniczej. Posłowie Węgrzyk w imieniu klubu N. P. R. i Machej w imieniu P. P. S przyłączają się do tego wniosku posła Panta, aby dr. Rakowski wziął na siebie inicjatywę konferencji międzyklubowej."

Po Genewie.

Warszawa. (PAT) W wtórek o godz. 12-ej w południe na Zamku odbyła się konferencja z udziałem P. Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów marszałka Piłsudskiego, oraz wicepremjera prof. Bartla.

Paryż. (PAT.) Briand wydał w wtorek śniadanie na cześć Woldemarasa.

Kowno. (PAT.) Woldemaras powróci do Kowna w sobotę lub w niedzielę. Stolica przygotowuje się do uroczystego przyjęcia premjera.

Berlin. (PAT.) Delegacja niemiecka na posiedzenie Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem ministra Stresemanna powróciła w wtorek do Berlina. Minister Stresemann udał się do prezydenta Hindenburga aby złożyć mu sprawozdanie z przebiegu obrad w Genewie.

Utworzenie generalnej komisji wyborczej.

Warszawa. (PAT.) Na podstawie ordynacji wyborczej gen. komisarzem wyborczym mianowany został p. Stanisław Car, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zastępcą generalnego komisarza mianowany został p. Feliks Dudkiewicz, wiceprezes warszawskiego Sądu Apelacyjnego.

Warszawa. (PAT.) Zgodnie z kalendarzem wyborczym w wtorek 8-miu najliczniejszych klubów poselskich przedstawiło generalnemu komisarzowi wyborczemu 8-miu członków państwowej komisji wyborczej i tyleż ich zastępców. Przedstawieni zostana jako członkowie adwokat Irosław Sawicki (ZIN), adwokat Stefan Urbanowicz (Piast), b. poseł Puszak Kazimierz (P. P. S.), b. wiceminister adwokat Kuczyński (Ch. D.), b. poseł Hartglass Maksymilj. (Koło żyd.), b. poseł Stanisław Wrona (Stron. Chłop.), b. poseł Bagiński Kazimierz (Wyzwolenie), b. poseł ks. Wyrebowski (Ch. N.), jako zastępcy b. senator adwokat Bielewski Bolesław (Z. L. N.), b. poseł Osiecki Stanisław (Piast), b. poseł adwokat dr. Liebermann Herman (P. P. S.), adwokat Stanisław Janczewski (Ch. D.), radny miasta Warszawy Trockenheim (Koło żyd.), adwokat Wiesław Rykowski (Stron. Chłopskie), adwokat Wacław Szumański (Wyzwolenie), adwokat Sadnicki (Ch. N.). Listę delegowanych przez koła członków państwowej komisji wyborczej i ich zastępców odebrał o godz. 9-tej wieczorem w kancelarji Sejmu dr. Chechliński i w imieniu generalnego komisarza wyborczego odbiór potwierdził. Według kalendarza wyborczego w dniu 15-go b. m. generalny komisarz wyborczy ogłosi w „Monitorze Polskim" skład osób i lokali urzędowania państwowej komisji wyborczej.

J. E. ks. kardynał Hlond w Rzymie.

Rzym. (PAT.) Przybył tu J. E. ks. kardynał Hlond powitany przez ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej, posła przy kwirynale, personel ambasady, dostojników Kościoła i szereg wybitnych osobistości.

Przesilenie rządowe na Łotwie.

Ryga. (PAT.) Gabinet podał się do dymisji, nie czekając na wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum nieufności, znajdującego się na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia sejmu łotewskiego. Sytuacja rządu łotewskiego uważana była za zachwianą już od chwili zawarcia traktatu łotewsko-sowieckiego. Już od tego momentu gabinet łotewski stracił swą większość na skutek porzucenia bloku koalicyjnego przez kilku deputowanych centrowców.

Otwarte karty.

W ostatnich czasach obserwujemy doniosłe przemiany w pojęciach stronnictw i ludzi, uważających politykę za konieczny czynnik rozwoju państwa. Ogłuszeni ciosem, jaki zadał stronnictwom marszałek Piłsudski przez zamach majowy, politycy nasi nie mogli w pierwszej chwili przyjść do siebie. Jak człowiek oszołomiony uderzeniem, zdobyli się na jedną tylko świadomość: zostali uderzeni. Reakcja na ten czyn było hasło walki bezwzględnej z człowiekiem, który ich uderzył i z rządem przez niego kierowanym.

Niektóre jednostki przyszły po tem uderzeniu wcześniej do siebie, inne później, inne wreszcie trwają dotychczas w stanie przyćmienia umysłowego. Ci, którzy się ocknęli, zaczęli sobie zdawać sprawę z wytworzonej sytuacji, analizować ją i wyciągać z niej konsekwencje. Obserwowali poczynania rządu, a skoro się przekonali, że osiąga on dodatnie wyniki dla rozwoju państwa, uważali za rzecz w interesie państwa konieczną nietylko poczynaniom tym nie przeszkadzać, ale im pomagać i czuwać nad tem, by rząd przez brak doświadczenia w kierowaniu skomplikowaną machiną państwową nie popełniał jaskrawych błędów.

Z biegiem czasu coraz więcej ludzi i grup przyswajało sobie zdolność bezstronnego patrzenia na działalność rządu. Widząc niezaprzeczenie szczere chęci do naprawy opłakanego stanu, w jakim objął rząd obecny spadek po dawniejszych, tak zwanych parlamentarnych rządach, coraz więcej ludzi wyrzekało się walki z nim. Z jednej więc strony stanęli ci, którzy widzieli bezcelowość nieubłaganej opozycji i konieczność współpracy z rządem. Z drugiej zaś strony ci, u których świadomość rzeczywistości jeszcze nie powróciła po otrzymanem uderzeniu i którzy w dalszym ciągu trwają w bezwzględnej opozycji do rządu i do wszystkiego, co jest z tym rządem związane. Poczucie rzeczywistości obejmuje jednak coraz szersze koła do tego stopnia, że nawet całe ugrupowania, a przynajmniej ich znaczne odłamy, stojące dotąd na stanowisku opozycyjnem, zaczęły poddawać je rewizji. Uznają one to, co dobrego rząd uczynił i robią tylko zastrzeżenia co do niektórych posunięć w miarę, czy one ich programowi odpowiadają, czy nie. Wchodzą więc na drogę rzeczowego stosunku do rządu.

O ile ta stopniowa ewolucja jest zrozumiała i nieszkodliwa w centrum państwa, o tyle stosunki na kresach, a zwłaszcza w naszej dzielnicy wymagają odrębnego oceniania. Mamy przecież tutaj zwarty blok niemiecki, który z wszelkiego ostrego ścierania się żywiołu polskiego ciągnie dla siebie korzyści. U nas zatem szybciej winno było nastąpić otrzeźwienie niż gdzieindziej i więcej stosować się należy do wskazań listu pasterskiego, zalecającego zaniechanie walk i stworzenie jednolitego frontu. Niestety właśnie u nas ogłuszenie trwa najdłużej i nie pozwala na konieczną w interesie narodowym rewizję poglądów. Na podstawie rzeczowej obserwacji możemy jednak stwierdzić, że świadomość konieczności wyjścia z dotychczasowego stanu ostrej walki przenika coraz głębiej. Brak jest jeszcze tylko siły do jasnego postawienia sprawy i otrząśnięcia się z tych wpływów, które celowo we własnym interesie podtrzymują stan bezwładu.

Odnosi się to przedewszystkiem do centrum opozycji, chrześcijańskiej demokracji. Zdawać się mogło, że pod wpływem ewolucji w państwie i konieczności narodowych, te jednostki, które widzą szkody, wynikające dla polskości z obecnego rozłamu, skorzystają z pierwszej nadarzającej się okazji, by stronnictwo swoje ustosunkować do rządu rzeczowo. Było to tem naturalniejsze, gdyż dla każdego myślącego człowieka jasnem było, że ustosowania przywódcy tego stronnictwa musiały być po

wyroku sądu marszałkowskiego skierowane w pierwszej linji ku poprawieniu swego stanowiska. Dopiero na drugim planie mogły wchodzić w grę względy ogólne. Wybitniejsze jednostki stronnictwa zdawały sobie sprawę z tego psychologicznego stanu przywódcy. Nic więc dziwnego, że oczekiwano od nich postanowień, które byłyby dyktowane względami na dobro publiczne, a nie na interes jednostki.

Zjazd niedzielny chrześcijańskiej demokracji dzięki zręcznemu zaaranżowaniu nie nadał tych wyników, jakich oczekiwać było można w interesie konsolidacji żywiołu polskiego. Wypowiedział on ostrą walkę tym wszystkim żywiołom, które nie stoją na platformie walki z rządem. Zanim szczegółowo omówimy przebieg rezolucji tego zjazdu, który właściwiej nazwaćby należało wiecem, ograniczamy się do stwierdzenia tego zasadniczego faktu.

Jakkolwiek ubolewania, poddanie się stronnictwa hasłom demagogicznym, to jednak ma to tę dobrą stronę, że stwarza jasną sytuację. Gra idzie w otwarte karty i bez złudzeń, że rzeczowe względy wezmą przecież górę nad pozorami i frazesami. Wszyscy, którzy głęboką troską są przejęci o sprawę polską na Śląsku, a którzy wyżej cenią dobro ogółu, niż interes jednostki, mają teraz przed sobą jedną tylko drogę: opuścić szeregi, wiodące Polaków do rozbicia! (—)

Przegląd polityczny

Pod hasłem listu pasterskiego.

W pismach narodowo-demokratycznych ukazała się długa odezwa, która powołując się na wskazania listu pasterskiego wzywa do utworzenia jednej listy w całem państwie przez „wszystkich rodaków, czujących i myślących po polsku i po katolicku".

Najciekawszy punkt, charakteryzujący intencje odezwy, brzmi:

Rozumiemy, że różnice w poglądach między ludźmi muszą istnieć, że życieby zmarło, gdyby wszyscy jednakowo myśleli, ale nikt z nas nie może żądać, żeby państwo według jego osobistych poglądów było urządzone.

Jest to bardzo przejrzysta aluzja przeciwko marsz. Piłsudskiemu.

Odezwa kończy się pięknym frazesem:

W imię wiary, w imię ojczyzny, w imię naszej odzyskanej a drogiej całemu narodowi niepodległości, stańmy do czynu, a przedewszystkiem wykażemy jedność w czynie.

Stwórzmy jeden wspólny komitet wyborczy, jedną listę, która da przedstawicielstwo w Izbach, na wspólnym programie oparte.

Pod odezwą widnieje kilkadziesiąt podpisów głównie z arystokracji poznańskiej z b. marszałkiem senatu Trąmpczyńskim na czele i wybitniejszymi zwolennikami narodowej demokracji.

Odezwie tej, wydanej pod hasłem listu pasterskiego, poświęcimy osobne uwagi.

Po sesji Rady Ligi Narodów.

Sesja grudniowa Rady Ligi Narodów zakończyła się. Stała ona pod znakiem wielkich trudności, jakie ją czekały. A w pierwszej linji miała ona rozgryść najtwardszy orzech — sprawę polsko-litewską. Zanim omówimy szczegółowo wyniki obrad, podajemy opinję zagranicy o minionej sesji.

Poważny organ demokracji niemieckiej „Vossische Zeitung" stwierdza, że obecną sesję ukoronował wielki sukces, mianowicie pomyślnie zakończone pośrednictwo w zatargu polsko-litewskim. Liga Narodów wypełniła tutaj swą misję, gdyż doprowadziła do wprowadzenia oficjalnego pokoju między Litwą a Polską. Wprawdzie nie usunęła całkowicie możliwości poważnego konfliktu, ale możliwość ta jest tak daleką, że Europa może być z wyników zadowolona.

Vossische Zeitung cytuje kolportowaną pogłoskę, jakoby Piłsudski wyraził się sceptycznie o metodach, stosowanych przez mężów stanu w Genewie, mianowicie o ich poufnych spotkaniach. Przez to biorą oni mniej poważnie nieporozumienia między poszczególnemi państwami, aniżeli to jest w istocie. Zdaniem „Voss. Ztg." gdyby nawet pogląd, przypisywany Piłsudskiemu był prawdziwy, to jednak właśnie dzięki tej poufnej niekrępowanej wymianie zdań łatwiej jest dojść do porozumienia, aniżeli drogą not dyplomatycznych. Podniosłą była scena, gdy po jednogłośnem przyjęciu rezolucji Piłsudski podszedł do Woldemarasa i powiedział: — Na znak pojednania podaję Panu rękę. — Był to piękny gest ze strony Piłsudskiego po jego mało pochlebnych wyrażeniach o kwalifikacjach umysłowych Woldemarasa. Wszyscy po tej scenie zrozumieli, czem jest Liga. Gdyby jej nie było, zamiast pojednania między Piłsudskim a Woldemarasem, byłaby wojna Polski z Litwą — a może i z innymi.

O konflikcie polsko-litewskim wiemy. Ale mniej wiemy o rozmowach, prowadzonych w innych aktualnych sprawach polityki międzynarodowej. Dotyczy to przedewszystkiem spraw, omawianych między Stresemannem a Piłsudskim. Voss. Ztg." zapewnia, że chodziło tam nietylko o spór litewsko-polski, ile o wyrównanie różnic, istniejących między Polską a Niemcami, a głównie o sprawy, dotyczące Górnego Śląska.

Za powszechnym pokojem.

Laureat nagrody pokojowej Nobla, prof. Quidde, wygłosił w Oslo odczyt z powodu nadania mu nagrody. Podkreślił on, że jest najwyższy czas, aby przystąpić poważnie do ogólnego rozbrojenia. Gdyby rozbiła się konferencja rozbrojeniowa, oznaczałoby to katastrofę dla całej Europy i dla idei pokoju. Wszelkie traktaty i umowy mają tylko względną wartość. Decydującym w pokojowości jest duch narodów. Dlatego należy prowadzić intensywną propagandę za pokojem i ludność uświadamiać w tym kierunku.

Litwini o Genewie.

Wiadomość o wyniku narad genewskich w sprawie polsko-litewskiej wywołała w Kownie nagłe przygnębiające wrażenie. Dzienniki wszystkich odcieni z wyjątkiem ściśle rządowych, stwierdzają zgodnie, że Woldemaras poniósł w Genewie klęskę. Niektóre pisma uważają, że wynik ten jest zwycięstwem nietylko Polski, ile właściwie Anglji nad Rosją. Jest ona teraz od zachodu hermetycznie zamknięta, gdyż Litwa, jedyna dziura w pierścieniu, ciągnącym się od Bałtyku do morza Czarnego, została obecnie zatkana. Jedyną pociechę stanowi sprawa Wilna, która w Genewie nie została załatwiona i może cofnięcie stanu wojennego jest tylko formalnością. Dzienniki skrajnie nacjonalistyczne nie tają się z tem, że cofnięcie stanu wojennego jest tylko formalności. Rzeczywisty stan wojenny z Polską tak długo nie ustanie, jak długo Wilno będzie w rękach polskich.

Zagadnienia polityki angielskiej.

W ostatnich dniach uwaga całego świata zwrócona była na zatarg polsko-litewski i na pobyt marsz. Piłsudskiego w Genewie. Wszystkie inne sprawy znalazły się w cieniu, pomimo, że bawiący w Genewie mężowie stanu żywo także w innych kierunkach pracowali. Odwróconą od zagadnień wielkiej polityki uwagę naprowadza znowu na te tory Chamberlaina, który w rozmowie z korespondentem angielskiego pisma „Daily Herald" szczegółowo omówił zasadnicze linje polityki angielskiej. Zaznaczył on na wstępie, że jego rozmowa z przedstawicielem Rosji, Litwinowem, uważana być może z pierwszą próbą nawiązania zerwanego kontaktu. Ponieważ ani Chamberlain, ani Litwinow, nie chcieli zmienić dotychczasowego swego stanowiska, przeto rozmowa ta nie przyczyniła się wcale do jakiejkolwiek poprawy stosunków. Chamberlain starał się naprożno przekonać Litwinowa, że Anglja nie myśli napadać na Rosję, ani też tworzyć bloku państw, skierowanego przeciw niej. Słowa Chamberlaina potwierdzili Litwinowi Briand i Stresemann. Mimo takich argumentów Litwinow obstawał przy swem podejrzeniu i z tem wyjechał z Genewy.

Mówiąc o stosunku Anglji do innych mocarstw, zapewniał Chamberlain, że Anglja nie należy do żadnej grupy mocarstw i nie zobowiązała się nikogo popierać, zostawiając sobie wolną rękę do działania w każdym poszczególnym przypadku. Mimoto nie uchyla się od współpracy gdy chodzi o łagodzenie zatargów pomiędzy poszczególnymi państwami. Dlatego też Chamberlain chętnie przyczyni się do wyrównania przeciwieństw między Francją a Włochami, których, nie uważa wcale za tak poważne, ile ich nie dało się usunąć przy odrobinie dobrej woli.

Przeciwko religji w Rosji.

Organizacje sowieckie w Moskwie postanowiły zgodnie, że kampanja przeciw święceniu Bożego Narodzenia ma być tego roku prowadzona na o wiele większą skalę, niż lat ubiegłych. Centralny Komitet Młodzieży komunistycznej otrzymał z Partji Komunistycznej polecenie współdziałania z Towarzystwem Antyreligijnem w celu zapewnienia skuteczności obecnej kampanji. W związku z tem urządzane będą maskarady na wolnem powietrzu, antyreligijne filmy pokazywane na placach miejskich, i nie zaniedba się niczego, byle tylko odciągnąć ludność od kościołów. Główna różnica pomiędzy obecną kampanją a dawnemi polega na tem, że o ile w ubiegłych latach, akcja ograniczała się ze względu na wrogi stosunek ludności, do manifestacyj i widowisk w budynkach zamkniętych, to teraz przeniesiono ją na ulicę.

W NIERÓWNEJ WALCE.

(Ciąg dalszy).

82) —o—

Ze snu tego zbudził ją nagle jakiś wyraźny już hałas.

Dzień był, szary, ponury dzień. Ciężkie, ołowiane chmury, poszarpane na strzępy wiatrem, przeciągały po niebie z szybkością huraganu co chwila zrywała się wichura i dęła z poświstem w drewniane ściany dworu, umajone młodą zielenią drzewa kołysały się, jak potrząsane nawałnicą pojedyńcze kłosy zbóż, szum się rozlegał i plusk, a na dole wzmagał gwar urywanych głosów gorączkowo prowadzonej rozmowy, donośnie rzucanych rozkazów.

Szybko skoczyła do okna i mimowolny okrzyk zgrozy wyrwał się z ust.

Bo już nie było to wczorajsze spienione jezioro, szeroko zakreślające swoje kręgi, to było poprostu rozhukane morze, zalewające cały widnokrąg aż do niknących w mgle linji horyzontu, nad którym kłębiły się takie straszne, potworne czarne maszkary; to nie wzbierająca rzeka, to nie zwyczajna powódź, to coś potężnego, wielkiego, jakaś orgia żywiołu, który drwił sobie z mrówczych usiłowań ludzkich.

Wszyscy byli na dole, wszyscy na nogach, nikt nie spał w całym domu. Z dolnych pokojów dochodziły kobiece wykrzykniki, tuż pod oknem biegali dworscy ludzie. Nieżycki stał na ganku i wydawał krótkie rozporządzenia. Woda przerwała mu nasypane od parowozu tamy i z hukiem zalewała łąkę. Wanda gorączkowo poczęła się ubierać, skracając swoją zwykłą toaletę do minimum; w niespełna dwadzieścia minut zjawiła się już na dole i chwilę tylko zabawiwszy z wujenką rozdrażnioną ogólnym niepokojem i badającą właśnie przed szwagrową niepostrzeżenie wymknęła się do wsi.

Tam, na znanem jej wzgórzu byli już i starzy i młodzi. Chłopi medytowali, baby trajkotały ożywienie, dzieciarnia i wyrostki ciskali w wodę kamieniami, a wszystkim od czasu do czasu groza położenia odejmowała mowę, krępowała ruchy, zamieniając te żywe gromadki w bezdenne jakieś kamienne posągi.

Brzeg galicyjski zniknął zupełnie, ziemi nie było tam widać wcale, tylko ciągnęła się jedna szara, mętna woda i woda, z której sterczały tu i owdzie krzaki drzewa, żerdzie, kominy podmulonych chałup i gdzieniegdzie na wyniosłościach nasypy kopców granicznych, a wartki prąd rwał, szarpał resztki i wynosił na środek głębokiej topieli.

Jedna z bliżej brzegu położonych wsi znajdowała się całkowicie pod wodą, sięgającą do okapów mieszkalnych chat. Mieszkańcy ich, zaskoczeni nagłym przyborem w nocy, pouciekali na kryte słomą dachy i rozpaczliwemi krzykami wzywali ratunku. Krzyki te rozwiewał wicher, głuszył ryk rozszalałej rzeki, tak, że przedzierały się z trudnością tu do uszów zgromadzonych i bezradnie stojących ludzi, gęste jednak i wyciągania rąk były aż nadto wymowne i zrozumiałe.

Do kobiecych serc przemawiało to głośno. Na jednym z dachów dopatrzyły się i dzieci.

— O la Boga, narodzie! A toć tam i dzieciska som!

— Ejże!... Gdzie bo widzita?!...

— A ino!... W bocek od brzeziny, w bocek, środkowa chałupa!... Dzita?!...

— Jezusie!... Dyć som!...

Na chwilę zrobił się pisk. Siedząca wśród pokazywanych palcami dzieciaków chłopka wstała i uniosła w górę niemowlę.

— Przenajświętsza Pajenko!... A toć maluśke ma!...

— Jako żywo, maluśke!...

— O la Boga, narodzie!...

W stronę chłopów posypały się przymówki.

— Ruszyłby się chtóry!... Widzita, dzieci som!...

— A ino, nikaj zdychać majom jako psy!

— Antek!... A weśta sie ze swagrem!...

— Boga miejta w sercu, chłopy!

Ale chłopy stały nieporuszone.

— Hale!... Moskole niby też i pozwolom!...

— I... Jesce statek wezmom i niedopuscom!...

— Gadajta z sołdatamy same!...

Nie ruszył się z miejsca żaden.

Tak jak stali z powtykanemi w kieszenie sukman rękami, tak i pozostali, patrząc na te niesione do Gdańska bale, odrzwia i futryny których „ścirwy kacapy pilnowały" jako swoich i które tak i marniały w ich oczach „za nic."

Naraz śród stojących na klimontowickim brzegu poszedł jeden przeciągły wrzask.

— Chałupy idom, chałupy!...

— Bydlenta tonom, bydlenta!

Poruszono się nareszcie, zabiegano.

Podmulone chaty zalanej galicyjskiej wsi chwiać się poczęły w swych posadach i powoli krążyć w kółko z biegiem wirujących prądów. Na dachach siedzieli ludzie, mężczyźni, kobiety, dzieci, tak, jak ich nieszczęście zastało w koszulach na pół ubrani i z rykiem wściekłej powodzi z poświstem szamocącego się wichru zmieszał się ich jeden trwożny jęk:

— Ratujta, narodzie, pomocy!... Dla Boga, ratujta, ratujta!...

W Wandę wstąpiła niezwykła energja. Jak sarna puściła się do dworu, dopadła przy parowie Nieżyckiego.

— Wujaszku, na miłość boską, ludzie tam toną, ludzie!...

Był bardzo zajęty naprawianiem przerwanej tamy. Popędzał parobków, miotał się, krzyczał. Stary nasyp, który go tyle kosztował pieniędzy okazał się zbyt słabym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 15 grudnia

Oktawa Niep. Poczęcia N. M. P.
Św. Walerjana (bisk. † 456)
Św. Euzebjusza (bisk. 370)

SŁOW.: WOLIMIR.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. rocznicę święceń św. Euzebjusza, biskupa z Vercelli, którego dzień zgonu wspomniano już w dniu 1 sierpnia, gdy tymczasem uroczystość jego papież Benedykt XIII przełożył na dzień jutrzejszy.

Rocznice: 1433 na zjeździe w Łęczycy rozejm 12-letni z zakonem krzyżackim, który uznał przewagę Polski. — 1474 ugody królów polskiego i węgierskiego o tron czeski. — 1576 elekcja Stefana Batorego. — 1620 zamach Piekarskiego na Zygmunta III. — 1653 Tatarzy pod Żwańcem przechodzą na polską stronę. — 1662 kapitulacja wolborska z wojskiem niechętnem. — 1700 śmierć Stanisława Godziemby Dąbskiego, biskupa krakowskiego. — 1925 ks. biskup Hlond złożył przysięgę wobec prezydenta Wojciechowskiego. — 1926 sejm uchwalił prowizorjum budżetowe.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7,51, zach. o godz. 15,30. — Księżyc wsch. o godz. 23,09, zach. o godz. 12,24. — M e r k u r y wsch. o godzinie 6,26.

Długość dnia wynosi 7 godzin 39 minut.
Dni po N. R. 348, do N. R. 17.

— **Obserwacja zaćmienia księżyca w dniu 8-go grudnia w obserwatorjum warszawskiem.** Całkowite zaćmienie księżyca w dniu 8 grudnia zostało zaobserwowane w obserwatorjum warszawskiem przy bardzo dogodnych warunkach atmosferycznych. Pierwsze ślady t. zw. „półcienia“ dały się wyraźnie zauważyć dopiero o godzinie 16.20 w postaci lekkiego przyćmienia lewego brzegu księżyca, który ogodz. 16 m. 52 począł się zasuwać w cień zupełny ziemi. O godz. 17.55 satelita nasz zanurzył się całkowicie w cieniu, przybierając charakterystyczne zabarwienie czerwone, przyczem górna część tarczy silniej w cieniu pogrążona, była znacznie silniej zabarwiona niż dolna.

Podczas zaćmieia całkowitego, które trwało 1 godz. 20 m., w celu wyznaczenia dokładnej pozycji księżyca, zaobserwowano z dokadnością ułamków sekundy kolejne zakrycia szeregu gwiazd przez księżyc. Wprowadzenie systematycznych obserwacyj zakryć gwiazd przez księżyc w Polsce, zawdzięczamy prof. Banachiewiczowi, który zainicjował je jeszcze w roku 1901.

O godz. 18.35 przypadła centralna faza zaćmienia, poczem zjawisko powtórzyło się w sensie odwrotnym w zupełnej zgodzie z obliczeniami. O godzinie 19.15 księżyc z powrotem wynurzał się z cienia ziemi, który opuścił o godz. 20.18, poczem tylko lekkie przyćmienie prawego brzegu tarczy zdradzało obecność półcienia rzucanego przez ziemię. O 19.15 księżyc począł z powrotem palnym jasnym blaskiem.

W obserwacjach brał udział cały personel naukowy obserwatorjum, oraz wielu miłośników nieba.

— **Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszy państwowych.** Rada ministrów na poniedziałkowem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych. W myśl uchwalonego projektu pracownicy kontraktowi w służbie państwowej, otrzymujący wynagrodzenie ryczałtowe oraz dziennie płatni pracownicy pocztowi oraz czasowi i próbni pracownicy kolejowi otrzymują jednorazowy zasiłek, który płatny będzie w dniu 20 grudnia.

Województwo śląskie

* **Kto ma prawo do 50 miljonowego spadku amerykańskiego?** W sprawie spadku 50 miljonów dolarów, które mają podobno przypaść znajdującym się przeważnie na polskim Górnym Śląsku spadkobiercom po zmarłym w Nowym Jorku Janie Wyleżole, otrzymujemy jeszcze następujące informacje, które zamieszczamy, pragnąc pomóc odnośnym ludziom.

Dwóch braci Wyleżoł wyjechało pomiędzy rokiem 1840—1850 do Ameryki, a to jeden jako duchowny, a drugi jako kowal. Pierwszy zmarł biskupem i przepisał spadek na kształcenie młodzieży na duchownych, drugi zaś na swych krewnych na Górnym Śląsku, jednakowoż nie jak podał „Oberschlesicher Wanderer“, lecz na krewnych Wyleżołów z powiatu Tarnowskie Góry. Prawdą jest, że zmarły Jan Wyleżoł urodzony był w powiecie rybnickim.

Śp. Jan Wyleżoł nadesłał w roku 1902 list wartościowy do wdowy Zuzanny Wyleżoł w Pniowcu i wchodzi w rachubę też tylko pokrewieństwo Zuzanny Wyleżoł.

Spadkobiercami faktycznymi mają być według tego: Franciszka Pasternak z Pniowca, urodzona Wyleżoł, Florentyna Kapusta, ur. Wyleżoł, Józefa Kocot, ur. Wyleżoł, Jadwiga Cuber, ur. Wyleżoł, wszyscy w powiecie Tarnowskie Góry; Piotr Wyleżoł, kierownik kol. z Sowic, Franciszek Wyleżoł, Janina Gzolla, oboje na niem. Górnym Śląsku, Brynnek, Marja Rözner w Niemczech (Waldenburg) i dzieci wyżej wymienionych, także i kilka z rodziny Świetków i Wolników, dalej: Antoni Halemba z Tarnowskich Gór, dozorca łaźni miejskiej, Karol Pasternak z Pniowca, Emil, Józef, Stanisław Kapusta z Pniowca, Emanuel Świętek, rzeźnik z Tarnowskich Gór. W krótkim czasie mają być przedłożone władzom dokumenty w tej sprawie.

* **Bezroboc'e w województwie śląskiem.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 30 listopada do 7 grudnia 1927 r. liczba bezrobotnych w województwie śląskiem zwiększyła się o 680 osób i wynosiła 41.583 osób. Z tej cyfry przypada: 15 238 na górnictwo, 2708 na hutnictwo, 8 na hutnictwo szkła, 2095 na przemysł metalowy, 243 na przemysł włókienniczy, 1725 na przemysł budowlany, 83 na przemysł papierowy, 18 na przemysł chemiczny, 394 na przemysł drzewny i 154 na przemysł ceramiczny. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1323, niewykwalifikowanych 14.650, rolnych 301, umysłowych 2642. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 22.531 bezrobotnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (S t o w a r z y s z e n i e M ł o d z i e ż y P o l s k i e j) pod opieką św. Stanisława Kostki w Katowicach przy kościele Najśw. Marji Panny urządziło w niedzielę, dnia 11 grudnia uroczyste zebranie połączone z św. Mikołajem. Zebranie zagaił prezes Hurski, obecni byli ks. kanonik dr. Szramek, ks. patron Zając i ks. Mateja. Wykład wygłosił Wiel. ks. patron Zając p. t. „św. Mikołaj“. Po wykładzie zjawił się św. Mikołaj, który bawił między nami przez całe dwie godziny i obecnych bardzo hojnie obdarzył. Również omówiono szereg spraw m. i. przedstawienie teatralne, które odbędzie się w dniu 26-go grudnia (drugie święto Bożego Narodzenia, będą odegrane 2 łagodne sztuczki „Bez ten św. opłatek“ i „Taniec nadewszystko“. Następnie odbędzie się zabawa kostjumowa w niedzielę, dnia 8-go stycznia, 1928 r. W końcu przedstawiono bardzo ładną sztuczkę, odegraną przez członków „Brzytwa szatera“, którą zakończono zebranie uroczyste. Obecnych członków było 100.
O b e c n y.

— (P r e m i e r a t e a t r u m a r j o n e t e k „M i n i a t u r y“.) W sobotę, dnia 17-go i w niedzielę, dnia 18-go bm. wystawia teatr lalek nową sztuczkę p. p. „Kotek Marcysi“ czyli „Straszna przygoda Maciusia“. Sympatję, którą sobie zdobył teatr „Miniatury“ wśród naszych milusińskich każe żywić nadzieję, że sobotnia premjera ostatnia przed świętami zgromadzi licznie dziatwę, która wspólnie z Maciusiem, bohaterem bajeczki, przeżywać będzie jego dolę i niedolę. Fabuła Kotka Marcysi opracowana, przez S. Yera, zaczerpnięta jest z francuskiego „Grang Guingnollu. Przedsprzedaż biletów wstępu w cenie 1.50 dla dorosłych i 80 gr. dla dzieci, w biurze Sekcji Teatrów Ludowych przy W. O. P. w Katowicach, ul. Szafranka II p. drzwi 22.

Roździeń w Katowickiem. (N i e s z c z ę ś l i w y w y p a d e k.) Dnia 9 bm. o godzinie 18.30 poniosła śmierć przez popalenie się i uduszenie gazem węglowym niejaka Katarzyna Tabak, zamieszkała przy ulicy Hutniczej 4. Wymieniona napaliła w piecu żelaznym, zamknęła się i przy piecu usiadła, poczem się widocznie zdrzemnęła. Piecyk wkrótce się rozpalił, od czego zapaliły się na nieszczęśliwej suknie, które spaliły się doszczętnie, a z niemi i staruszka. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego w Roździeniu.

Brynów pod Katowicami. (W y b o r y d o r a d y z a ł o g o w e j) na kopalni „Wujek“ dały wynik następujący: Zjednoczenie Zawodowe Polskie 439 głosów — 3 mandaty, Chrześcijańskie Zjednoczenie 201 głosów — 1 mandat, socjaliści razem 1436 głosów — 10 mandatów. Możeby robotnicy chrześcijańscy zajęli stanowisko do tak hańbiącego wyniku wyborów.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Z a s z p i e g o s t w o.) Druga izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 13 grudnia br. rozpatrywała sprawę Pawła Heidricha stąd, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Oprócz tego miał podobno oskarżony zdradzić władzom niemieckim wywiadowcę polskiego Ziętka, którego zwabił do Bytomia i tam go kazał aresztować. Niemieckie sądy skazały Ziętka na rok ciężkiego więzienia. Rozprawy przeciwko Heidrichowi przeprowadzono przy zamkniętych drzwiach. Sąd uznał oskarżonego winnym zdrady tajemnic wojskowych i skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. (A. P.)

Nowawieś w Katowickiem. (R u c h a b s t y n e n c k i w ś r ó d m ł o d z i e ż y). W tutejszem seminarjum żeńskiem powstało kółko abstynenckie, liczące przeszło 100 członkiń. Założycielem i kierownikiem kółka jest p. Repetowski. Oby kółek takich powstało więcej.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (S a m o b ó j s t w o.) Dnia 12 grudnia o godz. 8,15 przy ulicy Piekarskiej zastrzelił się niejaki Franciszek Radziński. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Król. Huta. (O p i e k a n a d d z i e ć m i i m ł o d z i e ż ą.) W piątek, dnia 16 grudnia br. odbędzie się na sali 25-tej ratuszu walne zebranie Centralnego Związku opieki nad dziećmi i młodzieżą. Na zebranie to zaprasza zarząd niniejszem nauczycielstwo, wychowawców, oraz wszystkich tych obywateli, których dobro młodzieży, a tem samem w myśl zasady „młodzież to przyszłość narodu“ — dobro i przyszłość narodu obchodzi. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem.

— (Wybory do rady zakładowej). W sobotę i poniedziałek (dnia 10 i 12 bm.) odbyły się w Król. Hucie wybory do rady zakładowej robotników i urzędników. Otrzymali głosów: Zjednoczenie Zawodowe Polskie 983, chrześcijański związek metalowców 506, niemiecki związek metalowców 1503. Nie głosowało 404 robotników. Do rady urzędniczej wybrano jednego Polaka i 6 Niemców. Powyższe wyniki wyborów są nowym wynikiem, że w hucie przeważają wciąż jeszcze wpływy niemieckie mimo, że nawet pewna gazeta „polska" często śmie twierdzić, iż właśnie huty Król i Laura się odpolszczają. Ładne to odpolszczenie.

Lipiny w Świętochowickiem. (Z urzędu okręgowego.) Na ostatniem posiedzeniu wydziału okręgowego uchwalono udzielić urzędnikom i funkcjonarjuszom urzędu okręgowego jednorazową zapomogę na gwiazdkę w wysokości takiej, jaką otrzymała urzędnicy gminni. Nadto ustalono budżet urzędu na rok 1927/28 w dochodach i rozchodach w wysokości 50 tysięcy złotych.

Chropaczów. (Uroczystość Kongregacji Marjańskiej.) W czwartek 8 grudnia (święto Niep. Pocz. Panny Marji) odbyła się uroczystość „Kongregacji Marjańskiej Polskiej" w następujący sposób: O godz. 10-tej msza święta, a o godz. 6-tej wieczorem było przedstawienie teatralne. Odegrana została sztuka „Krzyż Brylantowy" dramat w pięciu aktach, która została jaknajładniej odegrana, gdyż poświęcił swoje wolne chwile dla wyćwiczenia tej sztuki nasz Wiel. ks. prof. Walenta. Następnie dla trochę rozweselenia została odegrana sztuka: „Dwie wdowy" i każdy uśmiał się do syta. Wyszczególnić wypada amatorki: pannę Kloczkównę, pannę Paszkównę, Ronczkównę, Gruszkównę i Koplinianke, które grały jak artystki. Jakieś inne życie zapanowało w naszej parafji od czasu pobytu Wiel. ks. prof. Walenty i tylko jego zasługą jest tak wspaniały przebieg tej uroczystości, tak, że takie przedstawienie teatralne więcej daje nauki jak najlepsze wykłady. Tak więc niechaj kroczy Chropaczów ku lepszym czasom. Niech Wiel. ks. prof. Walenta przyjmie jako upominek za jego moralną pracę dla podniesienia ducha moralnego w naszej parafji nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Orzegów w Świętochłowickiem. (Wystawa kanarków). W niedzielę, dnia 4-go grudnia odbyła się druga lokalna wystawa kanarków. Premjowanie odbyło się 3 grudnia o godz. 12-ej. Jako rzeczoznawcy zaproszono p. Tadeuszaka z Król. Huty. Nagrody własnej hodowli otrzymali: 1. nagroda 318 kropek, złoty medal związkowy Feliks Knebel Orzegów, 2. nagr. 303 kropek Sz. Piecha Orzegów, 3. nagr. 291 kropek Józef Hrynek Czostków Mlp., 4. nagr. 264 kropek E. Kokoszka Orzegów, 5. nagr. 213 kropek L. Rojek Orzegów. W klasie powszechnej otrzymali: 1. nagroda 309 kropek Kokot Godula, 2. nagr. 306 kropek F. Knebel Orzegów, 3. nagr. 297 kropek K. Jeleń Orzegów, 4. nagr. 294 kropek P. Piecha Orzegów, 5. nagr. 291 kropek Sz. Piecha Orzegów, 6. nagr. 282 kropek Kokot Godula, 7. nagr. 267 kropek Günter Orzegów, 8. nagr. 261 kropek Smolky Orzegów, 9. nagr. 255 kropek Günter Orzegów, 10. nagr. 213 kropek Rojek Orzegów. Za wystawione pokarmy dla kanarków szlachetnych otrzymał p. Krompos z Orzegowa mały złoty medal.

Z Pszczyńskiego.

Wartogłowiec w Pszczyńskiem. (Za usiłowane zabójstwo.) Trzecia izba karna w Katowicach rozpatrywała w tych dniach sprawę Józefa Cofały stąd, oskarżonego o usiłowane zabójstwo w dwu wypadkach. Dnia 6 czerwca br. przybyli do mieszkania oskarżonego posterunkowy Banota i ławnik gminy Ciupek celem przeprowadzenia rewizji. Na przybyłych rzucił się oskarżony z karabinem, który jednak odmówił posłuszeństwa. Na rozprawie sądowej oskarżony tłumaczył się, że chciał posterunkowego i asystującego mu ławnika tylko postraszyć. Sąd uznał oskarżonego winnym zbrodni usiłowanego zabójstwa w dwu wypadkach i skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

Cielmice w Pszczyńskiem. (Z urzędu stanu cywilnego.) Na wniosek wydziału powiatowego w Pszczynie wojewoda śląski mianował naczelnika urzędu okręgowego p. Stanisława Ferdę w Bieruniu Starym urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Cielmice. Zastępcą jego jest sekretarz urzędu okręgowego w Bieruniu Starym p. Jan Noras.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Zażegnanie zatargu zarobkowego.) Komisja rozjemczo-pojednawcza rozpatrywała w tych dniach zatarg o płace między cegielnią Jankowskiego w Mikołowie a jej robotnikami. Została zawarta umowa, na podstawie której unormowano zarobki robotników tej cegielni ściśle według postanowień umowy, obowiązującej od dnia 1 maja 1922 r. między Związkiem pracodawców przemysłu cegielnianego w górnośląskiej części województwa śląskiego a Związkiem pracobiorców budowlanych. Umowa obowiązuje od dnia 1 grudnia br. Wszelkie zmiany, jakie nastąpią dla pracobiorców budowlanych, dotyczyć będą również robotników cegielni Jankowskiego.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 13 grudnia 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46.92 marek niemieckich; 100 marek niem. 213.15 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.50 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 13 grudnia 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51,25—52,50. Żyto 44,00—45,50. Owies 37,00—38,50. Jęczmień 43—45. Makuch słonecznikowy 48—50. Makuch lniany 54,50 do 55,50. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 31—32. Tendencja spokojna.

Orzesze w Pszczyńskiem. (Kradzieże na kolei.) Na tutejszym dworcu towarowym skradziono przed kilku dniami kilka worków cukru z wagonu kolejowego. Następnej nocy znowu z wagonu skradziono 18 centnarów żyta. Udało się wreszcie schwytać złodziei, a policja odkryła cały magazyn skradzionych towarów.

Piotrowice w Pszczyńskiem. (Wykłady o morzu polskiem.) W ubiegłą niedzielę odbyły się w sali p. Krawczyka wykłady z obrazami świetlnymi o morzu polskiem i Gdańsku, które wygłosili p. nauczyciel Baluch i p. asesor kolejowy Szymański. Czysty dochód, w wysokości 40 złotych, przekazano komitetowi gwiazdkowemu dla biednej dziatwy szkolnej.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Walne zebranie) miejscowego koła Związku podoficerów rezerwy odbyło się tu onegdaj. Obszerny referat wygłosił p. kapitan Kiljan, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali: Henryk Drozdz prezesem, Józef Darda zastępcą prezesa, Kazimierz Szarzyński sekretarzem, Wojciech Płonka zastępcą sekretarza, Karol Nowak skarbnikiem. Nowy prezes p. Drozdz podziękował w imieniu wszystkich członków zarządu za wybór i wzywał wszystkich obecnych do wspólnej pracy, poczem zamknięto zebranie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i wojewody śląskiego.

Wilcza Górna w Rybnickiem. (Nowy urzędnik stanu cywilnego.) Na urzędnika stanu cywilnego okręgu Wilcza zatwierdzony i zaprzysiężony został Augustyn Bodynka, kierownik szkoły tutejszej.

Brzezie n. O. w Rybnickiem. (Św. Mikołaj w ochronce). Dnia 8 bm. zawitał i do naszej ochronki św. Mikołaj. Na sali p. Pruskiego zebrała się dziatwa z rodzicami, nasz Wiel. ks. prob. Borzucki, naczelnik okręgu Blucha, urzędnicy cła, policji i wielu innych, których powitał serdecznie kierownik szkoły p. Kinsner podając także program tego wieczorku i prosząc zarazem zebranych, by byli wyrozumiali dla najmłodszych artystów, tych milusińskich, którzy odegrają komedyjkę 4 aktową p. t. „Jaś i Małgosia", wypowiedzą kilka deklamacyj, odtańczą pięknego krakowiaka, pokażą rodzicom, co się w szkółce nauczyli, nad którymi pracuje bardzo pilnie ich wychowawczyni p. M. Czoppówna. Młodzi artyści wywiązali się dobrze z swego dzieła, za co przez zebranych byli nagrodzeni oklaskami, a św. Mikołaj widząc z góry, jak pięknie się te maleństwa sprawiły, zszedł do nich z dwoma aniołkami, obdarował ich łakociami i kazał im jeszcze przygotować skromny posiłek, który wspólnie pod okiem grona nauczycielskiego i swych matek spożyły. Odchodząc św. Mikołaj pożegnał się z wszystkiemi i obiecał małym, że napisze do p. kierownika szkoły, by urządził jeszcze gwiazdkę dla wszystkich dzieci całej szkoły, ale starsi gminy muszą mu w tem pomóc.

Czuchów w Rybnickiem. (Pożegnanie proboszcza.) Dnia 9 grudnia pożegnał się z nami miejscowy proboszcz, ks. dr. Alojzy Mori, który wyjeżdża do rodzinnej Westfalji. Ks. dr. Mori, jako kapłan położył niemałe zasługi dla Czuchowa, gdzie przybył dnia 7 kwietnia 1926 r. Za jego staraniem stanął tu w niedługim czasie wspaniały kościół w staroromańskim stylu o koszykowych łukach na wzór słynnego kościoła w mieście Żak na Węgrzech, który potężnie i wspaniale wznosi się i króluje nad całą okolicą. Nic też dziwnego, że pożegnanie z drogim duszpasterzem było nad wyraz rzewne i serdeczne.

Czerwionka w Rybnickiem. (Za kradzieże.) Przed sądem ławniczym w Rybniku stawało 21 oskarżonych o okradanie worów w Bełku i Dębieńsku Wielkim oraz złodziejstwa na kolejach. Kolejarze Paweł Gamoń z Przegędzy, Franciszek Neumann z Czerwionki i Alojzy Szymura z Książenic odpowiadali za to, że w listopadzie i grudniu ubiegłego roku na dworcu tutejszym ukradli większe ilości zboża z zaplombowanego wagonu. Sąd zasądził Gamonia na 3 tygodnie więzienia, Neumanna i Szymurę uwolnił. Franciszek Budny z Czerwionki, Jan Szewczyk z Dębieńska Starego, Łucja Herdowa, Anastazja Goldmanowa, Karol Stępień, Katarzyna Kajzerkowa, Anna Pająkowa, Jadwiga Grzybkówna, Antonina Balasowa, Łucja Sojkówna, Wiktor Kasza, Augustyn i Józef Winklerowie, Jan Palarz, Henryk Korus, Katarzyna Kaliszowa i Anna Górkowa oskarżeni byli o kradzieże większej lub mniejszej ilości zboża, mąki i próżnych worków. Sąd skazał: Budnego na 10 dni, Kaszę na miesiąc, Herdową, Goldmanową, Kajzerkową, Pająkową, Augustyna i Józefa Winklera po 5 dni, Stępienia na 2 tygodnie, Karusa i Kaliszowa na 3 dni a Górkównę na 5 dni więzienia, Szewczyka, Wojcika, Balasową i Palarza sąd uwolnił. Postępowanie karne przeciw Sójkównie umorzono; sprawę przeciw Grzybkównie wyłączono z powodu nieobecności wezwanej. Świadków wezwano 23, obronę prowadziło niemniej jak 5 adwokatów.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Strejk w fabryce chemicznej.) W fabryce chemicznej w Czarnej Hucie pod Tarnowskiemi Górami od kilku dni trwa strejk na tle zarobkowem. Dyrekcja nie chce uznać orzeczenia komisji rozjemczej, dotyczącego 10 procentowej podwyżki zarobków dla robotników. Toczące się obecnie układy narazie nie doprowadziły do pożądanych wyników. Wobec tego, że płace robotników w wymienionym zakładzie stosunkowo są bardzo niskie, żadania podwyżki są całkowicie uzasadnione. Stanowisko dyrekcji w danym wypadku można również uważać za pewnego rodzaju posunięcie polityczne w okresie przedwyborczym, zwłaszcza, że zarząd „The Hugo Hütte" znajduje się całkowicie w rękach niemieckich.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Naruszenie granicy przez Niemców). W dniu 9 grudnia niemiecka straż pograniczna przekroczyła granicę, zamierzając dokonać rewizji u mieszkańców kolonji Wiktor. Znajdujących się już w piwnicy pewnego budynku urzędników niemieckich postanowili miejscowi robotnicy zatrzymać, aż do chwili przybycia zawiadomionej o tem policji z Radzionkowa. W tym celu zabarykadowano drzwi. Strażnicy jednak szukali ratunku w ucieczce przez wyłamane przez nich okno.

Seget w Tarnogórskiem. (Św. „Mikołaj na szybie „Staszyca"). Z inicjatywy pp. Nowakowskich, dyrektora i dyrektorowej Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Śląsku, odbyła się dnia 8-go grudnia rb. o godz. 5-ej po południu na sali p. Hajoka w Nowych Reptach, uroczystość św. Mikołaja dla dzieci pracowników P. Z. W. Przybyłych gości przywitał p. dyrektor Nowakowski, dziękując pracownikom za przybycie wzywając ich zarazem do wprowadzenia i pielęgnowania tradycji związanej z uroczystością św. Mikołaja, która, przeważnie tu na kresach zachodnich, nie obchodzi się tak jak na Polskę przystaguje, poczem przystąpiono do obdarowania dzieci przez św. Mikołaja łakociami w tutkach pokaźnej wielkości. Obdzielono przeszło 50 dzieci. Wspólną kawą z ciastkami uzupełniono program uroczystości. Po odśpiewaniu przez dzieci kilku piosenek, dziękował w imieniu pracowników P. Z. W. pp. inicjatorom, p. Prekowski, zawiadowca stacji pomp P. Z. W. w Segecie za urządzenie uroczystości, podnosząc zasługi pp. dyrektora i dyrektorowej za trudy i mozoły około obdarowania dzieci pracowników P. Z. W. W końcu w imieniu całego obywatelstwa i gminy Nowe Repty p. naczelnik gminy Król dziękował szan. gościom za urządzenie uroczystości i opiekę nad pracownikami P. Z. W. i ich dziećmi.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W sobotę, dnia 17 grudnia rb. o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się staraniem „Związku Sybiraków" w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach ul. Pocztowa 16 odczyt wicepr. zarządu p. sędziego dr. Zemly p. t. „Dlaczego powstała 5-ta dywizja i czy mogła uniknąć katastrofy?" Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Katowice. Śląski Zarząd Wojew. Zw. Inwalidów Wojennych Rz. P. donosi wszystkim zainteresowanym P. T. władzom, urzędom, organizacjom i członkom, że od dnia 14 bm. przeniósł swoje biura z dotychczasowego lokalu w Załężu, ul. Wojciechowskiego 46 do Katowic przy ul. Plebiscytowej l. 1 I-sze piętro, i uprasza równocześnie wszelkie korespondencje przesyłać pod powyższym adresem.

Katowice. Dnia 15 grudnia rb. o godz. 17 odbędzie się w sali Związkowej w Katowicach ul. Szopena zebranie Związku Straży Ogniowej, na którem omawiane będą ważne sprawy.

Katowice. Dnia 21 grudnia rb. o godz. 17-ej odbędzie się w sali posiedzeń straży pożarnej w Katowicach ogólne zebranie Wojewódzkiego Związku straży pożarnej pod przewodnictwem p. inspektora Pachelskiego. Na zebraniu omawiane będą sprawy związkowe i ważne projekta dotyczące organizacji Związku.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Teatr Polski w Katowicach

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W środę, dnia 14 grudnia o godz. 3,30 odegrane będą St. Wyspiańskiego „Warszawianka" i I-szy akt „Nocy Listopadowej".

„Miłość czuwa".

Znakomita komedja w 4 aktach Flersa i Caillaveta „Miłość czuwa", która na premjerze dzięki znakomitej grze całego zespołu z pp. Bohdańską, Ludwiżanką, Orzecką, Mazankiem, Pawłowskim, Wiśniewskim i Zonerem na czele zdobyła wielki sukces ukaże się po raz drugi w środę, dnia 14 grudnia o godz. 7,30 wieczorem.

„Aida".

W czwartek 15 bm. o godz. 7,00 wiecz. odegraną będzie po raz trzeci wystaw. ze wspaniałym przepychem dekoracyjnym i kostjumowym przepiękna opera J. Verdiego „Aida". W partjach głównych wystąpią pp. M. Bielecka, H. Miller, K. Wolska-Sobańska, M. Martini, L. Reychan i J. Popiel. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Dyrekcja Teatru zwraca uwagę P. T. Publiczności, że począwszy od czwartku 15 grudnia przedstawienia „Aidy" rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 7-ej wieczorem, a to, aby umożliwić pozamiejscowej publiczności zdążenia do pociągów wieczorowych. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

W partji Amonatro wystąpi po raz pierwszy p. Eugenjusz Narożny.

Niedzielne popołudniowe przedstawienia popularne.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 3.30 po południu odegrana będzie przepiękna opera L. Różyckiego „Casanova". Ceny miejsc zniżone. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Polskim.

Zwyczajem wielkich miast Teatr Polski w Katowicach urządza w dzień Sylwestra dnia 31 grudnia „Noc Sylwestrową" urozmaiconą bogatym programem artystycznym i mnóstwem niespodzianek. Niewątpliwie Noc Sylwestrowa w Teatrze Polskim zgromadzi elitę inteligencji w salonach Teatru. Zamówienia na bilety już przyjmuje kasa Teatru. telefonem 24.48.

Program radjowy.

Czwartek 15 grudnia.

Katowice fala 422 m.

15.00 Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Woj. Śląsk. — 16.40 Wykład języka polskiego (kurs niższy) — 17.05 Komunikaty — 17.20 Odczyt p. t. „Dzieje piśmiennictwa polskiego od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XV — 17,45 Transmisja z Warszawy — 19.00 Komunikat — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt z cyklu: Podróż do Indji holenderskich Cz. II „Sumatra" — 20,30 Transmisja z Warszawy — Komunikaty P. A. T. 22,30 Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa fala 1.111 m.

12.30 Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej — 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 Odczyt: O korpusie ochrony pogranicza 16.25 Komunikat harcerski — 16.40 Kącik dla kobiet 17.20 Wśród książek (przegląd najnowszych wydawnictw) — 17.45 Audycja literacka — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Lekcja kursu elementarnego — 20.30 Koncert orkiestry dętej — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków fala 545 m.

12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej — 12.05 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 16.40 Pogadanka dla pań — 17.20 Odczyt: Początki piśmiennictwa polskiego — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19.00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 19.35 I-sza lekcja języka angielskiego — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań fala 344.8 m.

12.05 Transmisja z Warszawy — 12,30 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna — 17.45 Dzień matki — 19.10 Lekcja języka angielskiego — 19,45 Odczyt: Narciarstwo polskie — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Wieczór sonatowy — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław fala 322.6 m

Gliwice fala 250 m.

16,30 Koncert — 18.00 Program dla młodzieży — 19,40 Sport — 20,45 wieczór śpiewu i tańca.

Berlin fala 483.9 m.

12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.30 Koncert organów — 17.30 Koncert skrzypiec — 20.50 Koncert kompozytorów nowoczesnych — 22,30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń fala 217.2 m.

11.00 Koncert — 16,15 Koncert — 18.30 Sport — 20,05 Recytacje i inscenizacja. Następnie lekka muzyka wieczorna.

SPORT.

Śląsk — Budapeszt.

Przygotowane zawody na 15 i 16 bm. pomiędzy drużyną bokserską Budapesztu a drużyną Śląską zostały przesunięte na dzień 29 i 30 grudnia, a to ponieważ drużyna węgierska nie mogła stanąć w przyobiecanym składzie, gdyż zawodnicy węgierscy biorą udział w innych spotkaniach.

Diana Katowice — Naprzód Lipiny.

Zapowiedziane zawody nie doszły do skutku, bowiem Naprzód do gry się nie stawił, wobec czego Diana walkowerem zdobyła dwa punkty mistrzowskie.

K. S. 06 Mysłowice — Naprzód Ruda.

Zawody nie odbyły się, ponieważ drużyna Naprzodu w Rudzie bez jakiegokolwiek zawiadomienia do gry się nie zjawiła.

Nowy Bytom:

Pogoń — K. S. 20 Bogucice 5:4 (3:4).

Pierwsze minuty gry wróżyły wielkie zwycięstwo gościom, którzy jednak już w 20 minutach prowadzili 4:0 na swą korzyść. Z postępem czasu gry drużyna gospodarzy coraz więcej dochodziła do głosu i do pauzy zdołała nadgonić aż trzy bramki.

Po zmianie opanowali zupełnie boisko i byli panem gry, drużyna gości opadła na siłach i nie przedstawiała groźnego przeciwnika. Zwycięską bramkę uzyskali gospodarze w ostatnich minutach gry.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Galus dwie, Niedziela, Kawka i Geller po jednej. Sędziował pan Kloska sprawnie.

Pogoń rez. — K. S. 20 Bogucice rez. 6:2 (5:0.)

Powyższem zwycięstwem wysunęła się rezerwa Pogoni na czoło drużyn rezerwowych klubów „B"-Ligowych, ubiegających o zaszczytny tytuł mistrza rezerw, zdobywając temsamem tytuł mistrza rezerw na rok 1927/28.

Pogoń I młdz. — K. S. 20 Bogucice I młdz. 1:1.

ZAWODY PRZYJACIELSKIE.

Bytków:

K. S. Bytków — Orzeł Wełnowiec komb. 3:3 (3:2).

Zawody powyższe toczyły się przy lekkiej przewadze gospodarzy, a wynik remisowy zawiniła ich obrona z nieporozumienia której padły dwie samobójcze bramki. Wszystkie bramki dla gospodarzy uzyskał Graber, który obok Kopczyka i Goldmana był najlepszym graczem na boisku.

K. S. Bytków I młdz. — Orzeł I młdz. 3:3.

K. S. Bytków II młdz. — Orzeł II młdz. 2:2.

Szarlej:

Odra Szarlej — Zgoda Bielszowice 17:0 (7:0).

Komentarze zbyteczne, podkreślić mimo to wypada, że zawody te sędziował beznadziejnie pan Scharf z Chropaczowa.

Odra I młdz. — Zgoda I młdz. 3:1.

Brzeziny Śląskie:

K. S. Brzeziny Śląskie — Ruch Radzionków 10:1 (4:1).

Mimo, że drużyna gospodarzy była poważnie osłabiona odniosła nad swym „B" klasowym przeciwnikiem zdecydowane zwycięstwo. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kwieć 4, Hnenel, Szatański i Krupa po dwie, honorowy punkt dla gości uzyskał Cichy.

K. S. Brzeziny rez. — Ruch Radz. rez. 6:0 (1:0).

Wielkie Hajduki:

Ruch — Zjednoczeni P. S. Król. Huta 1:0 (0:0).

Drużyna mistrzowska wystąpiła w silnie osłabionym składzie, bez swych filarów, mianowicie bez Kusza, Gonsiora, Kaczego i Komandera, mimo to odniosła słabe, lecz zasłużone zwycięstwo. O zwycięstwie decydującą bramkę zdobył po przerwie Rebuziony.

Sędziował p. Kammler z Król. Huty nie najgorzej.

Michałkowice:

Jedność Michałkowice — K. S. Haller Wełnowiec 11:1 (2:0).

Goście do pauzy grali nie najgorzej, załamali się jednak po zmianie boiska, poczem gospodarze przejęli inicjatywę gry w swe ręce i zdobyli dalszych 9 bramek. Uzyskanemi bramkami podzielili się: Koń, Guzy i Milicz po trzy, oraz Kula i Fiedler po jednej.

Królewska Huta:

Amatorski K. S. — Policyjny K. S. Katowice 4:1 (1:0).

Ładna i interesująca gra zakończyła się zbyt wielkiem zwycięstwem Amatorów, nieodpowiadającem właściwemu przebiegowi gry, oraz ustosunkowaniu sił powyższych klubów. Do pauzy bezwzględnie lekką przewagę mieli gospodarze, którą uwidocznili jedną w tym okresie czasu zdobytą bramką, natomiast po przerwie gra była wyrównana. Policyjny K. S. był osłabiony brakiem Kisielińskiego i Kudra; w ich miejsca wstawieni rezerwowi wywiązali się ze swych zadań należycie.

Honorową bramkę dla policyjnego K. S. zdobył Kaleja.

Amatorski rez. — Policyjny K. S. rez. 4:2.

Amatorski I młdz. — Policyjny K. S. I młdz. 3:0.

Katowice:

73 pp. Katowice — K. S. 06 Katowice 6:3 (0:1).

Po wspaniałem zwycięstwie nad K. S. 07 odnieśli żołnierze wczoraj największy dotychczas sukces, bijąc zdecydowanie mistrzowski zespół Górnego Śląska K. S. 06 Katowice w powyższym stosunku.

Wojskowi wystąpili w swym najlepszym składzie z assami tej miary jak Pazurek, Pielorz, Rzychoń i Mazur, którzy niejednokrotnie już reprezentowali z powodzeniem barw Górnego Śląska.

Do pauzy gra naogół wyrównana. Po zmianie wojskowi doszli do wspaniałej formy, opanowali sytuacje i mieli nad gospodarzami nieznaczną chwilami wyraźną przewagę.

Bramki uzyskali dla 73 pp. Pazurek 4, Igła i Rzychoń po jednej, dla gospodarzy zaś Grosmann 2 i Christ 1.

Sędziował bardzo dobrze p. Gryc.

KS. Orkan Dąbrówka Wielka — 11 pp. Tarnowskie Góry 4:4 (2:1).

Zawody były bardzo ciekawe i odbyły się na boisku w Dąbrówce W. Obie drużyny grały ofiarnie, lecz atak KS. Orkan nie wykorzystał szans przed bramką gości. Bardzo dobrze bronił drużynę gości bramkarz reprezentant G. Śląska Jośke. Bramki dla gospodarzy zdobył średni napastnik Ptaszek Jan. Dla gości półlewy i półprawy po 2.

NASZ NOTATNIK.

Ciężka atletyka.

Saski Okręgowy Związek Atletyczny zawiesił w czynnościach członka Towarzystwo Atletyczne „Aten" w Rudzie, które tem samem traci prawo zawodowania z innemi Związkowemi Towarzystwami.

Dnia 3 bm. zakwalifikowano zawodnika Kucharczyka z K. S. Powstaniec, Nowa Wieś, jako zawodnika do zawodów międzypaństwowych w klasie koguciej. — Dotychczas zastępował barwy polskie w tej klasie Moczko, Sokół II. Katowice.

Śląski Okręgowy Związek Atletyczny rozpisał na dzień 7 stycznia 1928 finałowe zawody o puhar, zdobyty swego czasu w międzypaństwowych zawodach ze Śląskiem Opolskim w roku 1925. Do tych zawodów dopuszczone będą tylko te Towarzystwa Atletyczne, które złożą zgłoszenia swoich drużyn zapaśniczych do dnia 3. 12. 1927. Przeprowadzenie walk powierzono Tow. Sokół w Rybniku. Zwycięska drużyna otrzyma puhar na własność.

Trening atletyczny SOZA zawiadamia, że ćwiczenia zawodników przed mistrzostwami odbywają się każdej soboty o godz. 19 w sali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum przy ulicy Mickiewicza w Katowicach. Towarzystwa powinne obsyłać trenniągowe ćwiczenia jak największą ilością zapaśników.

——:——

KS. Śląsk Królewska Huta szuka na niedzielę, dnia 18 grudnia rb. i na następne niedziele przeciwników na ich boiskach dla swoich dwóch drużyn sen.

Prosimy wszystkie Szan. Kluby Sportowe zwracać się z korespondencją, dotyczącą wiadomości sportowych lub we wszelkich innych sprawach do naszego sekretarjatu p. Jerzy Skóra, Królewska Huta, ul. Graniczna 4. Telefon 220.

KS. Wełnowiec 25 poszukuje przeciwników na następną niedzielę i dalsze przyszłe. Wszelkie zaakceptowanie gier prosimy z dniem dzisiejszym skierować na adres: Maks Gorniok, Wełnowiec, ul. Agnieszki 33.

Koń wyprzedził.

Weterynarz sporządził proszek dla chorego konia i wysłał z nim swego pomocnika. Wytłumaczył mu, że ma proszek wsypać do szklanej rury, jeden koniec rury włożyć koniowi do pyska i silnie dmuchać w drugi koniec, to proszek dostanie się do gardła. Za chwilę wpada pomocnik do weterynarza, cały ubielony, kaszlac i kichając co chwilę.

— Co się stało? — pyta weterynarz.

— A no, koń pierwszy dmuchnął! — odpowiada po chwili pomocnik, przyszedłszy nieco do siebie.

Ogłoszenie!

Według punktu 9 art. 32 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r., zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu każdy wyborca może w ciągu dni 10 od ogłoszenia wyborów żądać od Magistratu odbitki spisu wyborów do Sejmu i Senatu. Magistrat wyda odbitkę zamawiającemu najpóźniej 21 dnia po dniu ogłoszenia wyborów za zwrotem kosztów, przypadających za jeden egzemplarz sporządzonej odbitki.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, zaleca się osobom, chcącym skorzystać z tego prawa, by zapodały Magistratowi — Biuro dla spraw wyborczych — pokój 24 — ratusz, najpóźniej do 18 grudnia rb. ilość życzonych odbitek spisu wyborów do Sejmu i Senatu. Zamówienia prosimy uskutecznić piśmiennie.

Królewska Huta, dnia 12 grudnia 1927 r.

Magistrat
Spaltenstein.



Za długi

zaciągnięte przez moją żonę Marję Pustelnik z domu Masny z Piasku pow. Pszczyna nie odpowiadam i tychże nie płacę, ponieważ mnie opuściła bez powodu i w złości.
Pustelnik Paweł, mąż.

Unieważniam

książeczkę wojskową **Antoni Woźnica,** urodzony 28. 12. 1902 r **Dolne Tarnowice** wydaną przez P. K. U. KATOWICE.